

- Miłosierdzie a pobłażliwość
- Święte Triduum Paschalne

- 1 Wydarzenia
- 2 Wspólnoty zapraszają
- 3 Nowe zadania

Ecclesia

Wydawca

Parafia MB Częst.

w Zielonce

rok.V • nr 1(14)

30 Marca 1997

WSTĘP

Już niedługo będziemy przeżywać Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny i Jubileusz 1000 -lecia męczeńskiej śmierci św. Wojciecha. Liczymy dni do przyjazdu Ojca Świętego do Polski. W „Tertio Millennio Adveniente” czytamy: „Jubileusz powinien utwierdzić w dzisiejszych chrześcijanach wiarę w Boga, który objawił się w Chrystusie umocnić nadzieje wyrażając się w oczekiwaniu na życie wieczne, ożywić miłość czynnie służącą braciom”.

Przeżywając Mękę Pańską widzimy, że już na samym początku swojej misji Chrystus był znienawidzony a jego przeciwnicy szukali sposobu aby Go zabić. Niewiara w Chrystusa, zamknięcie się i odrzucenie Jego miłości prowadzi do nienawiści wobec osoby Chrystusa i Jego mistycznego Ciała, którym jest Kościół, a więc do nienawiści wobec papieża, kapłanów i ludzi wierzących. Kamienie nienawiści padają ze strony oświeconych liberałów jak i od świadków Jehowy. O tej nienawiści w naszej polskiej rzeczywistości mówił Ojciec Święty w Skoczowie: „Pod hasłami tolerancji, w życiu publicznym i w środkach masowego przekazu szerzy się nieraz wielka, może nawet coraz większa nietolerancja. Odczuwają to boleśnie ludzie wierzący. Zauważa się tendencje do spychania ich na margines życia społecznego. Ośmiesza się i wyszydza to co dla nich stanowi nieraz największą świętość. Te formy powracającej dyskryminacji budzą niepokój i muszą dawać wiele do myślenia”.

Nienawiść do Chrystusa i Kościoła osiągnęła swoje apogeum w niedawno uchwalonej i podpisanej ustawy dającej możliwości mordowania najbardziej nie-

winnych i bezbronnych nienarodzonych Polaków. W ten sposób większość parlamentarna i prezydent odważyli się podnieść rękę na Pana Boga. Odważyli się przekroczyć granicę, której człowiekowi przekroczyć nie wolno. Jest, to wyraz pychy poczucia, że jest się jak Bóg. Jest to wyraz arogancji i nie tolerowania przekonań wierzących. Warto przed wyborami zapamiętać sobie ich nazwiska i nie głosować na tych którzy są wrogami demokracji, mając na ustach piękne słowa propagując cywilizację brutalnego egoizmu i śmierci. Prawdą jest, że papież przyjedzie do Polski podzielonej. Podzieliły się serca umysły oraz pragnienia.

Jan Paweł II Przyjedzie do Polski w której metodą, sposobem na pozbycie się przeciwnika, na niszczenie siły i jedności Kościoła i Narodu jest ośmieszanie. Ośmieszanie autorytetów, ludzi myślących inaczej, tradycji i zasad moralnych (patrz: kabaret Olgi Lipińskiej). Polska, która oczekuje Jana Pawła II toczy bój o prawdę. Chrystus mówił „Prawda was wyswobodzi”. Ani człowiek ani rodzina, ani naród nie może żyć bez prawdy. Tylko prawda może nas wyrwać z bierności i obojętności i

ukazać sens działania (tak było w latach 80-tych). sam Pan Jezus pytał adwersarzy: „Ukazałem wam wiele dobrych czynów pochodzących od Ojca. Za który z tych czynów chcecie mnie ukamienować?”.

Dlatego tak łatwo powtarzamy oszczerstwa o kapłanach a nie głosimy prawdy o tym co bezinteresownie często czynią choćby tylko w dziedzinie działalności wychowawczej i charytatywnej. Myślę, że gdyby Świadkowie Jehowy prowadzili choćby jedno Hospicjum jak to Księży Orionistów w Wołominie, to cały świat by o tym wiedział. A my nie mamy odwagi mówić prawdy, że wśród nas tylu gorliwych kapłanów, biskupów, tylu świętych rodziców i dzieci. Czy kogoś może zadowolić powtarzanie prawd „widzianych inaczej”, podawanych przez „wrogów Krzyża Chrystusowego”? Ale „niech żywi nie tracą nadziei”. Przychodzimy z Wielkiego Piątku ku nadziei Zmartwychwstania. Żywimy nadzieję, że Jubileusz 2000-lecia będzie obfity w szczególne łaski Pana, jak

„wołanie Ducha, ponowne odkrycie Chrystusa Zbawiciela i Ewangelizatora, wyzwolenie z win i grzechów.

W roku 1999 będziemy przeżywać w naszej parafii Misje Jubileuszowe. „Wszystko powinno zmierzać ku pierwszoplanowemu celowi Jubileuszu jakim jest ożywienie wiary i świadectwa chrześcijan”, czytamy w papieskim dokumencie. Tylko nie „depczmy przeszłości ołtarzy”, nie dajmy się podzielić. Nie pozwalamy na ośmieszanie naszej wiary i kultury narodowej. Patrzymy jak inni choć są w mniejszości o te wartości walczą. Nasi przodkowie nie chowali sztandarów z napisem „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Korzystajmy z ducha Ojców. Czerpiąc siłę i z Ewangelii wspierajmy się wzajemnie i będziemy solidarni. Tą są życzenia duszpasterzy i zespołu redakcyjnego na Wielkanoc 1997 r. „Chrystus zmartwychwstał”. Alleluja.

*wasz proboszcz
ks. Mieczysław Stefaniuk*

Nowe zadania

CZAS MIŁOSIERDZIA

Kiedy w pierwszą niedzielę po Wielkanocy przyjdziemy do Kościoła wielbić Pana w Eucharystii, oddajmy Mu z ufnością nasze życie, bo sam Chrystus ustanowił ten dzień Świętem Miłosierdzia Bożego. "Kościół głosi prawdę o miłosierdziu Boga objawioną w ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Chrystusie (...) - czyli w tajemnicy paschalnej. Tajemnica ta niesie w sobie najpełniejsze objawienie miłosierdzia - czyli tej miłości, która jest potężniejsza od śmierci, potężniejsza od grzechu i zła każdego - miłości, która dźwiga człowieka z najgłębszych upadków i wyzwala z najgłębszych zagrożeń (Jan Paweł II: Dives in Misericordia).

Przypomnijmy sobie genezę tego Święta, tak ściśle związaną z Polską, wspominając błogosławioną siostrę Faustynę, apostołkę Miłosierdzia Bożego.

Urodzona 25 sierpnia 1905 w biednej, wielodzietnej rodzinie, przeniosła się w szesnastym roku życia ze swojego rodzinnego Głogowca do niedalekiej Łodzi, aby pracą na służbie zarobić na własne utrzymanie i pomóc rodzicom. Wychowana w umiłowaniu modlitwy i pobożności, już od dzieciństwa odczuwała powołanie do życia konsekrowanego. Po wielu staraniach o

przyjęcie do różnych wspólnot zakonnych, wreszcie w dwudziestym roku życia wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Całkowicie poddana woli Bożej, każdą sprawę, każdą decyzję oddawała Panu, słuchając Jego Głosu i rozważając Jego Słowa, a opisała to w "Dzienniczku", który jest świadectwem jej mistycznych przeżyć.

Sięgnijmy do tegoż "Dzienniczka". Zagłębmy się w historię wiejskiej dziewczyny, prostej zakonnicy, której Pan Jezus